

MARIAN KRATOCHWIL

KRESY W SERCU I NA EMIGRACJI



„...jest to dziś, tylko cokolwiek dalej:
Za kołami to wieś,
Nie jakieś tam coś, gdzieś,
Gdzie nigdy ludzie nie bywali!...”

Cyprian Kamil Norwid

MARIAN KRATOCHWIL

KRESY W SERCU I NA EMIGRACJI

Wystawa ze zbiorów JANA SĘKA
Katalog wystawy pod redakcją TADEUSZA SKOCZKA

WARSZAWA 2022 – LUBLIN 2023

Wystawa MARIAN KRATOCHWIL. KRESY W SERCU I NA EMIGRACJI
Muzeum Niepodległości w Warszawie: 21 października – 7 grudnia 2022
Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie: 12 stycznia – 11 lutego 2023

Kuratorzy wystawy:
KRZYSZTOF BĄKAŁA, IZABELA MOŚCICKA, SYLWIA POPŁAWSKA – Muzeum Niepodległości w Warszawie
GRZEGORZ FIGIEL, TADEUSZ SŁAWECKI – Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie

Konserwacja i wykonanie plastyczne wystawy: SYLWIA POPŁAWSKA

Projekt okładki, opracowanie graficzne katalogu, skład i łamanie: JACEK WAŁDOWSKI

Teksty: KRZYSZTOF BĄKAŁA, IZABELA MOŚCICKA, SYLWIA POPŁAWSKA,
JAN SĘK, TADEUSZ SKOCZEK, TADEUSZ SŁAWECKI

Na okładce: Marian Kratochwil, Szkic - Domy w Podkamieniu, ok. 1930, ołówek, papier, 7,5 x 20,9 cm, niesygn.

Redaktorzy wydawnictwa: EWA HADRIAN, ANDRZEJ ZDUNEK



Wydawnictwo Lubelskie AZ
ul. Fantastyczna 19/20, 20-531 Lublin, tel. 600 481 838
e-mail: andrzejzdunek50@wp.pl

ISBN 978-83-962342-5-4

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42-700)
al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa,
wydawnictwo@muzn.pl tel. 826 90 91 w. 41

ISBN 978-83-67398-00-8





KRESY W SERCU I NA EMIGRACJI

Jesteśmy świadkami niecodziennego wydarzenia. Dr Jan Sęk, znany lubelski intelektualista i mniej znany kolekcjoner, zdecydował się otworzyć swoje zbiory sztuki i przekazał do publicznej prezentacji część kolekcji obrazów oraz rysunków Mariana Kratochwila. Sale ekspozycyjne Muzeum Niepodległości w Warszawie zgromadziły 21 października 2022 roku, podczas wernisażu wystawy, dużą grupę artystów, krytyków sztuki, dziennikarzy i bywalców. Z powodu dużego zainteresowania ekspozycją zaplanowany czas na prezentację tego zbioru przedłużano kilkakrotnie, do 7 grudnia 2022 roku.

Po warszawskiej prezentacji przyszedł czas na rodzinne miasto kolekcjonera. Dzięki uprzejmości dyrektora Tadeusza Sławeckiego, mogliśmy otworzyć – 12 stycznia 2023 roku – w pięknej sali wystawowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie nieco rozszerzoną wersję wystawy. Rozszerzoną dlatego, że mogliśmy dotąd pokazać publicznie jedynie część eksponatów zgromadzonych przez Jana Sęka i przekazaną do depozytu Muzeum Niepodległości w Warszawie. Wciąż trwają prace nad opisem całej zgromadzonej kolekcji, inwentaryzacją, konserwacją.

Marian Kratochwil od 1940 roku aż do śmierci swoje życie związał z Wielką Brytanią, a szczególnie z Londynem, dlatego też, jako malarz emigracyjny, w minionych czasach nie cieszył się szczególnym uznaniem.

Przed nami żmudna praca związana z muzealnym tematem badawczym, pozwalającym ogarnąć cały rozproszony dorobek Mariana Kratochwila. Jego prace – oprócz pozostawiania w zasobach Jana Sęka, przekazywanych sukcesywnie do depozytu w naszym Muzeum – znajdują się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, w rozproszonych zbiorach Muzeów Narodowych w Krakowie, Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu, a także w Muzeum Okręgowym w Toruniu.

Lubelska odsłona wystawy zbliża twórczość artysty do jego stron rodzinnych, do trójkąta Lwów-Złoczów-Podkamień. Jako uczeń znanego lwowskiego malarza Stanisława Kaczora Batowskiego, artysta odkrył wraz z mistrzem wartości wiejskiego pejzażu i podejmował tematykę ludową. Jego rysunki wykonywane do 1936 roku w Podkamieniu przedstawiają i dokumentują kresowy świat Podola i Wołynia. Te niewielkich rozmiarów prace to przede wszystkim studia ludzkich typów ludowych i etnicznych.

Dr Krzysztof Bąkała oraz dr Izabela Mościcka – kuratorzy wystawy – piszą w założeniach programowych ekspozycji:

„Wystawę podzielono tematycznie biorąc pod uwagę miejsca pobytu artysty. Zaakcentowano więc jego międzywojenne podróże po Kresach oraz okres warszawski. Następnie Szkocję, gdzie przebywał podczas II wojny światowej. Kolejnym miejscem jego zamieszkania był Londyn, gdzie pracował do śmierci w 1997 roku. Ważne w twórczości Artysty były też częste podróże do Hiszpanii, a powstałe w ich wyniku prace zostały uhonorowane w postaci nazwania jego imieniem jednej z ulic w Granadzie oraz przyznaniem mu orderu Izabeli Kastylijskiej”.

Szkoda, że wystawa z Lublinie nie może zostać przewieziona na Ukrainę, do rodzinnych stron Mariana Kratochwila. Może nadejdzie kiedyś szczęśny czas, że będzie to możliwe.

Dr TADEUSZ SKOCZEK

Dyrektor
Muzeum Niepodległości
w Warszawie



LUBELSKA ODSŁONA WYSTAWY

Oddajemy w Państwa ręce katalog wystawy „Marian Kratochwil. Kresy w sercu i na emigracji” zawierający prace polskiego emigracyjnego artysty, żyjącego w latach 1906-1997, twórcy stosunkowo mało znanego w Polsce, a który – dzięki swojej wyjątkowej twórczości – zasłużył nawet na swoją ulicę w hiszpańskiej Granadzie.

Wraz z autorem zapraszamy na wędrowkę po międzywojennych Kresach – w szczególności po bliskim mu Podolu, Wołyniu i Polesiu. Zaczynamy od podolskiego Podkamienia, poprzez Warszawę, gdzie studiował w Akademii Sztuk Pięknych, przeniesiemy się do Szkocji, w której przebywał w okresie II wojny światowej i pełnił służbę jako asystent w Centrum Wyszkolenia Piechoty przy dywizji generała Stanisława Maczka, by ostatecznie dotrzeć do Londynu, w którym żył i pracował do 1997 roku oraz do Hiszpanii, dokąd chętnie wielokrotnie wyjeżdżał, zafascynowany jej przepięknymi krajobrazami i architekturą starych miast Iberyjskiego Półwyspu.

Niezwykłe prace Kratochwila ukazują nie tylko miejsca, ludzi i przyrodę, skłaniają również do refleksji i poszukiwania odpowiedzi, czym są tytułowe „Kresy” dla każdego z nas. Osobiście poruszył mnie szczególnie obraz z 1988 roku zatytułowany „Memento europejskie – Szaleństwo Europy”, jakże aktualny i dzisiaj.

Wystawa poświęcona Marianowi Kratochwilowi wpisuje się w ciąg naszych bibliotecznych prezentacji twórczości Polaków przebywających na emigracji po II wojnie światowej i jest kolejnym przykładem odkrywania nieznanych współczesnemu krajowemu odbiorcy dzieł wybitnych Polaków, tworzących z dala od Ojczyzny.

Wystawa, eksponowana w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, prezentuje 69 prac Mariana Kratochwila pochodzących z prywatnej kolekcji dr. Jana Sęka – prezesa Fundacji Villa Polonia. Została przygotowana przez pracowników Muzeum Niepodległości w Warszawie z dyrektorem dr. Tadeuszem Skoczkiem na czele (z którym owocnie współpracuję od wielu lat), lubelskiego kolekcjonera dr. Jana Sęka, a także moich współpracowników z Biblioteki, którzy zrealizowali lubelską odsłonę ekspozycji. Wszystkim im bardzo serdecznie dziękuję.

TADEUSZ SŁAWECKI

Dyrektor
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
im. Hieronima Łopacińskiego
w Lublinie



fot. Dorota Mościbrodzka

ODCIENIE EUROPEJSKICH KRESÓW

Wystawa „Marian Kratochwil. Kresy w sercu i na emigracji” to tematycznie sformatowany przegląd twórczości emigracyjnego twórcy, który w młodości zafascynowany urokiem wschodnich ziem II Rzeczypospolitej, zwłaszcza Podola i Wołynia, wykonał kilkaset rysunków prezentujących sekretną urodę tamtejszych małych miasteczek i ich mieszkańców, zwłaszcza tych, którzy wyróżniali się swoją posturą lub profesją. Młody artysta dokumentował ponadto swymi pracami miejsca kultu religijnego oraz codzienne życie mieszkańców wsi.

Kolejne etapy w twórczości artysty zakreślają istotne wydarzenia z jego życia. I tak służba wojskowa, odbywana w oddziałach polskich skoszarowanych w czasie II wojny w Szkocji, umożliwiła mu realizację wyjątkowego cyklu rysunków z tej północnej rubieży Europy (większość wykonana została na więcej jak lichym gatunkowo papierze, lepszej jakości papier był bowiem w czasie wojny reglamentowany). Późniejsza zaś decyzja Kratochwila, o pozostaniu na emigracji i osiedleniu się w Londynie, zaowocowała utrwaleniem dramatycznych epizodów z życia mieszkańców Anglii w momencie chronicznego bezrobocia i niedostatku. Obrazuje je szereg akwareli, m.in. z demonstracji w Hyde Parku.

Marian Kratochwil, by mieć środki na utrzymanie, zatrudnił się jako dekorator w przepastnym metrażowo londyńskim markecie meblarskim. Trzyletni okres pracy w tym miejscu pozwolił mu później spożytkować nabyte umiejętności w trakcie realizacji kursów dla adeptów sztuki użytkowej. Po zawarciu zaś w 1961 roku związku małżeńskiego z plastyczką Kathleen Browne, kontynuował wraz z nią tego rodzaju zajęcia w podnajętej pracowni w dzielnicy Chelsea.

Małżeństwo artystów, po ustabilizowaniu swojej kondycji materialnej, sukcesywnie realizowało równoległe plany twórcze, podróżując do Hiszpanii i Włoch. Stąd niezliczona ilość prac i szkiców związanych chociażby z kultowym dziełem Miguela de Cervantesa *Don Kichot z La Manchy*.

W środowisku polonijnym stolicy Wielkiej Brytanii Marian Kratochwil przyjaźnił się z poetą Zygmuntem Ławrynowiczem i literatem Mieczysławem Paszkiewiczem. Obaj byli pasjonatami rozmiłowanymi w kulturze i sztuce Półwyspu Iberyjskiego. Istotną rolę w życiu artysty odegrał zwłaszcza Mieczysław Paszkiewicz, wytrawny znawca historii sztuki, który przez długie lata pisał o Kratochwilu eseje i szkice, głównie do czasopism polonijnych. Poczesne miejsce wśród takich publikacji zajmuje album *Szkicownik kresowy* (1958). Paszkiewicz dokonał w nim selektywnego wyboru rysunków wykonanych przez Kratochwila na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej, które – po 1945 roku – pozostały poza granicami państwa polskiego, stając się poniekąd kresami. Ramy pojemnościowe tego albumu z konieczności ograniczyły ilość prac, ale i tak sceny z jarmarków, pastwisk oraz twarze ortodoksyjnych Żydów czy ubogich handlarzy ukazywały w sposób nadzwyczajny skalę możliwości artystycznych autora.

Dzięki żmudnym zabiegom rodzonych braci mieszkających w Polsce, Marian Kratochwil doczekał się prezentacji swych prac także w ojczystym kraju. Zainaugurowała je wystawa indywidualna w galerii Muzeum Narodowego w Krakowie w 1970 roku. Po dziesięciu latach, w 1980 roku, w tej samej placówce muzealnej, artysta miał kolejną możliwość pokazania swoich płócien olejnych i akwareli, efektu podróży artystycznych do państw w rejonie Morza Śródziemnego oraz reprezentatywnej liczby rysunków, będących pokłosiem młodzieńczych wędrówek zabużańskich. W katalogu tej prezentacji – obejmującej m.in. 76 obrazów olejnych, collage'ów i rysunków – zamieszczono, oprócz życiorysu artysty, także trzy krótkie eseje pióra Mieczysława Paszkiewicza (*Bezbarwne ocalenie*), Zygmunta Ławrynowicza (*Promienność tajemnicy*) i Zdzisława Eugeniusza Wałaszewskiego (*Podróż do źródeł twórczości*). Zaakcentowano w nich szczególne wartości i cechy dominujące w twórczości Mariana Kratochwila. Te rozbudowane objętościowo refleksje zamieszczone zostały w obszernym studium *Kratochwil. Szkice o Artyście*, wydanym wcześniej w Londynie, w wersji angielskiej (1971) i polskiej (ca 1974). Z kolei w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, w roku 1996, miała miejsce wystawa obejmująca 80 rysunków z Wołynia, Podola i Polesia lat 1929-1938 i poświęcona była pamięci Stanisława Batowskiego i Leopolda Buczkowskiego. Całość ekspozycji подарowana została przez artystę tej zasłużonej księżnicy.

Starannie dopracowana – również pod względem edytorskim – pozycja nie pomogła jednak Marianowi Kratochwilowi zaistnieć w kręgach opiniotwórczych nad Wisłą. Kurtyna zapomnienia dotykała zresztą większość twórców żyjących z przyczyn politycznych nad Tamizą. Taki stan rzeczy poetycko zilustrował Zygmunt Ławrynowicz wierszem *Emigranci* z tomiku *Syn marnotrawny*, wydanego przez londyńską Oficynę Poetów i Malarzy w 1968 roku:

jesteśmy
jak kamienne anioły
na cmentarzu
opłakujące
czyjeś zatarte imię

w imię
żałów nieutulonych
za dawno umarłą
resztką

Warszawsko-lubelska wystawa „Marian Kratochwil. Kresy w sercu i na emigracji” (2022-2023) także rodziła się w bólach i to przez długie lata. Zdecydowana większość płócien olejnych, akwareli i rysunków to zaledwie część spuścizny, ale za to wielce serdecznej, z którą twórca związany był w sposób szczególny. Nigdy nie zdecydował się, by przekazać ją jakiejś placówce artystycznej – muzeum, bibliotece czy archiwum. Pragnął, by zbiór w całości zaświadczał o etapach jego artystycznego *curriculum vitae*.

Po śmierci Mariana Kratochwila w 1997 roku (zmarł w wieku 91 lat) żona artysty, świadoma emocjonalnych związków męża z kulturą i sztuką polską, zdecydowała, by kolekcję przekazać przyjacielowi domu – Mieczysławowi Paszkiewiczowi. Ten jednak, będąc już również w podeszłym wieku i na dodatek chory, nie był w stanie odpowiednio jej przygotować do publicznej prezentacji. Po jego śmierci, w 2004 roku, ja stałem się sukcesorem i opiekunem całości.

Cieszę się niezmiernie, że władze Muzeum Niepodległości w Warszawie przejęły kolekcję prac Mariana Kratochwila w czasowy depozyt i zorganizowały w swej siedzibie wystawę tych dzieł w 2022 roku. Było to godne uczczenie 25. rocznicy śmierci zapomnianego po części artysty. Kolejna zaś prezentacja tego zbioru w galerii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie (warto wspomnieć, że Marian Kratochwil walczył w 1939 roku jako żołnierz w szeregach dywizji piechoty operującej w Lublinie i jego okolicach) potwierdza jej wyjątkowość i niepowtarzalność oraz znaczenie dla naszego dziedzictwa narodowego.

Dr JAN SĘK

Autoportret, ok. 1956, tusz, papier,
24,1 x 32,3 cm, sygn.p.d.: Marian Kratochwil



KALENDARIUM

1906

30 września Marian Kratochwil przychodzi na świat w Kosowie Huculskim na Kresach Wschodnich.

Lata 20.

Kończy Gimnazjum w Złoczowie.

1926

Pobiera lekcję rysunku u malarza Stanisława Batowskiego. Rozpoczyna studia historyczno-filozoficzne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

1927-1929

Wędruje po wsiach Wołynia i Podola rysując krajobrazy, folklor, chłopów i Żydów. Nawiązuje znajomość z literatem i grafikiem Leopoldem Buczkowskim.

1929

Zostaje powołany do odbycia rocznej służby w podchorążówce w Rawie Ruskiej.

1930 i lata 30.

- Bierze udział w zbiorowej wystawie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.
- Przenosi się do Warszawy, wstępuje na Akademię Sztuk Pięknych.
- Jego obraz pt. „Niedziela w Ożomli”, eksponowany jest na wystawie w Zachęcie. Kratochwil otrzymuje za niego brązowy medal (dzieło nabywa Zofia Kossak-Szczucka).
- W tym samym roku powstaje cykl grafik pt. „Wojna”.
- Bierze udział w zbiorowej wystawie Związku Polskich Artystów Plastyków we Lwowie.

1939

- Wrzesień - bierze czynny udział w Kampanii w randze podporucznika 52. pułku piechoty, walkach w oblężonym Lublinie w ramach 12. dywizji piechoty, po czym przechodzi do partyzantki, a następnie wraca do Lwowa.
- Grudzień - wyrusza ze Lwowa do Francji, stamtąd drogą morską do Szkocji, gdzie pozostaje już do końca wojny jako asystent Centrum Wyszkożenia Piechoty przy dywizji generała Maczka.

1944-1947

Uczęszcza na zajęcia z rysunku i malarstwa w College of Art w Edynburgu.

1947

Po demobilizacji opuszcza Szkocję i osiada w Londynie.

1953

Pierwszy wyjazd do Hiszpanii.

1955

Drugi wyjazd do Hiszpanii.

1961

- Bierze ślub z malarką Kathleen Browne.
- W Chelsea organizuje szkołę dla początkujących i zaawansowanych malarzy.
- Trzeci wyjazd do Hiszpanii, gdzie spędza cztery miesiące w Toledo i Rondzie.

Do 1972

Uczy w Epsom School of Art.

1965

Pierwsza wizyta w Polsce od czasu wojny.

1967

- Druga wizyta w Polsce.
- Trzecia wizyta w Polsce.

1969

- Wystawa dla 150 osób w studio malarza. Obecni przedstawiciele ambasady Hiszpanii, Polacy z Prezydentem Raczyńskim oraz Anglicy z Majorem dzielnicy Chelsea.
- Przekazanie darów muzeum londyńskiemu oraz National Gallery of Art w Edynburgu.

1970

Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie odwiedza studio Kratochwila w Londynie, gdzie otrzymuje obrazy olejne, szkicowniki, grafiki, wycinanki. Muzeum Narodowe w Krakowie organizuje wystawę prac Kratochwila.

1971

Wyjazd z żoną do Włoch na siedem tygodni. Odwiedza Rzym, Toskanię, Kalabrię, Wenecję.

1979

- Wystawa 20 obrazów Kratochwila o tematyce hiszpańskiej w Instytucie Hiszpańskim w Londynie.
- Artysta przekazuje do Muzeum w Rapperswilu 27 obrazów o tematyce kresowej.

Lata 80.

Muzeum Narodowe w Krakowie rozdziela prace Kratochwila pomiędzy pięć muzeów: w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Bydgoszczy, Toruniu.

1980

Przyjeżdża na wystawę swoich prac do Krakowa.

1981

- Ambasador hiszpański organizuje wystawę obrazów artysty w Muzeum Santa Cruz w Toledo.
- Wystawa w Zachęcie obejmuje wszystkie podarowane przez Kratochwila dzieła.
- Otrzymuje medal Zachęty oraz medal Zasłużony dla Kultury Polskiej, medal dla uczestnika wojny w 1939 roku.

1986

Wystawa Kratochwila w Santa Cruz w Toledo – artysta otrzymuje order Izabeli Katolickiej (Encomienda) i zostaje przyjęty do Akademii Sztuk Pięknych i Wiedzy Historycznej. Przyznano mu także złoty medal Akademii.

1994

Część rysunków z Kresów Wschodnich wystawiona zostaje wraz dziełami Kathleen Browne w Polskim Instytucie Kulturalnym w Londynie.

1995

Przekazuje 80 rysunków do zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

1997

Wystawa 30 obrazów Kratochwila w Salon des Exposiciones w Madrycie, przygotowana przez Fundację Brytyjsko-Hiszpańską.

3 grudnia umiera w Londynie.



SZKICOWNIK KRESOWY

Marian Kratochwil



I. Orka na Wołyniu



MARIAN KRATOCHWIL

SZKICOWNIK KRESOWY

10 reprodukcji

Opracowanie graficzne i wstęp
MIECZYSLAW PASZKIEWICZ

Londyn 1958

Nakładem Zrzeszenia Studentów i Absolwentów Polskich na Uchodźstwie

II. Dziad z Łopuszna (Podole)

WSPOLNE PRAWA KARTUSIENSIS, ALL RIGHTS RESERVED.
 WZGLĘD 100 KOPERTOWANIE.
 TŁACZONO W DZIŚNIENI KARTUSIENSIS ODDZIAŁ WYDAWNIOWY „WYSTAWA”.
 REPRODUKOWANO W DZIŚNIENI KARTUSIENSIS 100.



SPIS REPRODUKOWAŃ

1. OBRAZ NA WOJNY
2. DZIAŁ 2 KOPERTOWA
3. PATRIARCHA
4. TROJKA
5. PODKAMIEŃ — PODCIEGA
6. TYPY NA JARMARKU
7. PASTUSZEK
8. W DOKONC
9. REKIO DO WESIELA CHŁOPACKIEGO
10. PODKAMIEŃ — WIDOK OGÓLNY



WIDOK OGÓLNY

Obraz, który oddaje do tego momentu — jest tym, który — na jej stronie, która oddaje reprodukcję w ten sposób
 mała jest reprodukcją z widokiem artystycznym do „Mistrzów Polaków” (od stycznia 1904 do grudnia 1904). Obraz ten także jest
 jako reprodukcją z widokiem artystycznym. Pierwszy widok artystyczny artysty z Marianną Kłopotowską, oraz kompozycja artystyczna
 w swoim czasie i tak, artysta.

Obraz, który w tym czasie oddaje artystę, w Polsce nie oddaje tego momentu, ale go oddaje. Obraz ten także
 nie tylko jest reprodukcją artystyczną — to jest reprodukcją i artystą — ale także reprodukcją i artystą. Obraz ten także
 i reprodukcją artystyczną, artystą. Na stronie artysty, na stronie artysty, na stronie artysty, na stronie artysty, na stronie artysty.
 — jak artysta oddaje artystę, artystę —

— jak artysta oddaje artystę, artystę —
 Tak artysta oddaje artystę, artystę —
 Na stronie artysty, na stronie artysty, na stronie artysty, na stronie artysty, na stronie artysty.

„Obraz ten także oddaje artystę, artystę. W tym czasie, jak artysta — jak artysta i artysta.



III. Patriarcha

MARIAN KRATOCHWIL



MARIAN KRATOCHWIL urodził się w 1904 r. w miasteczku Kozwie na Białostocczyźnie. Naprawdę pod wpływem macki-
spierawców przyswoił sobie wysiadł niezwykle wro-
nie zainteresowanie sztuką. Odkrył, że jest grał
na fortepianie i komponował. Podobno w rodzinie
nie było się kryjąc nudy niż liter. Zainteresowanie
kniągami, zwłaszcza ojrą — z sawidu przeciwności.
Czytali wspólnie książki literatury greckiej, rzymskiej,
francuskiej i niemieckiej. W gimnazjum uczo-
ni na lekturę uczył, a szczególnie matematyka
była mu utrapieniem. Bardzo mu szkoli, wpłynęła
na jego intelektualny rozwój atmosfera domu.

Zainteresowanie sztuką, skłonność do rysunku
zrodziły powolny bodziec w pierwszym zetknięciu się
z Rembrandtem: była to reprodukcja młodzieńczego
autoportretu holenderskiego mistrza, która olśniła
młotaka. Wyróżnił, zapamiętał się z rysunkami Ma-
teusza pociągłymi go zdecydowanie ku plastyce. Wyp-
rowej Małceji uwielbienie również artysta swoje
własne kompozycje nielocjalne.

Po skończeniu gimnazjum Kratochwil wstąpił wy-
płyn i emigracji Chelmskiego. Odkrył pojęcie i
lematykę ludową. Skierował się do studiów
wsi i jej życia. Zdecydowany został malarzem nie
wybiera jednak drogi poczynnie oczywistej. Zamiast
respondować studia plastyczne w Szkole Sztuk Pięknych
idzie na uniwersytet w Leuven, gdzie studiuję historię
i filozofię. Bynajmniej jednak nie zapomniał o sztuce
i sztuce. Pracownia jego stała się poczynkami trzeciej
klaty na dworcu kolejowym. Tu uczy się zapamiętano-
ści i twórczego rozwiązywania spraw ciekawych wyra-
żonych kształtem i gestem. Zainteresowanie ludami
tworzący pałą do przetwarzania technicznych
trudności rysunku.

W tym okresie spotyka Stanisława Białoskiego,
Jordana, młody malarza — kształcił się dotychczas
pedagogi. Białowski zajął się samoukiem. Udział mu



kilku lekcji o podstawach rysunku i stwierdził młodego
artystę w przekonaniu, że studia uniwersyteckie przy-
noszą mu jako malarzowi więcej pożytku niż szkoła
Sztuk Pięknych. Kratochwil w sobie niezapewniał
własnej malarzy. Wielką przeciwności i upór twórcy
wynagrodził Kratochwilowi w tym wznowił okres
brak Akademii. Naukę sztukę nastąpiła poświęcone
szkiele kord. Niemniej od zawodowych modeli
zwierzęta minimalną artystę do wybitnej obserwacji
i pracy z paletą, która z kolei wpływa na wyrobienie
własnej interpretacji — wychwytywania i stwarzania
najistotniejszych elementów ruchliwej rzeczywistości.

Wstąpił do Akademii, przetrwał na rok pracę leżącą.
Po ukończeniu podchorążówki w 1926 roku, Kratochwil
również uniwersytet i przeniósł się do Warszawy już jako
ukształcony młody artysta. Jego wstąpienie do
Akademii zbliża się z wystawą w Zachęcie, która
przyniosła mu zastawny sukces. Pojawił w Akademii
Sztuk Pięknych i kształcił Kratochwil jako okres
samodzielnych doświadczeń. Uczył się, a nie był
ucznym. Jego talent rozwijał się w dwóch odmiennych
kierunkach. W malarstwie kształtuje i udoskonala
kolor i kompozycję. Kompozycje swobodnie, daleko
odchodząc od realizmu, stwarzając samodzielną, moc-
no przedstawioną siłą rzeczywistości. Nie uciekając tak
modnym wówczas pojęciem „surrealizmu”, tworzy
swój, bardzo poński typ obcau niecznego. Kolor jego,
odważny i nowatorski, ale nigdy nie wpadający w wi-
garstwo, uwalnia barwy, a jednak wyrażany
nosi na sobie ślady wpływu sztuki ludowej, ludowego
stroju.

W rysunku zachowuje dokładność, systematycz-
ność. Studiując cierpliwie rzeczywistość. Ta posowna
niechęć do świata swoją widoczną sylwetkę ogiera
w ostatnim roku przedwojennej twórczości. Władze
dokładnie sprawdzany rysunek pozwalał artystę na
swobodę w malarstwie.

Przebieg okresu dwudziestolecia naturalizmu

małaje przewyższony dzięki „edrycyi” Damiere. Duży wpływ na uformowanie się jego stosunku do sztuki miała twarz lekarza Don Kichota. Cervantesowi arcydzieło przesłała go, że pokarmem uniwersalnym jest kuchnia, że tylko okładnia rozszerzał dalej materiał do wyprzedzenia się w sposób monumentalny na tematy szamankowe i poszumne. Pęd jakiegoś Cezanne’a, rzeźby śledek na popołudniowym półmisku, czy trojkałt przesłaniający krywy kół nie mają niczego tak wyraźnie po malach gębi wzmocnionych. Pastyka, jak każda sztuka jest dziełem człowieka i ślady na niej piękny szewczak nie zapomina o tym.

Wyniki kilkunastu, wypiętej pracy miały znaleźć swój widoczny wyraz w wystawie przygotowywanej na styczeń 1939/40 roku. Wojna, która uderzyła w te plany oderwała artystę na smutny lat od regularnej twórczości. W kampanii wrześniowej brał udział jako oficer rezerwy, a niedługo po zakończeniu działań wojennych w Polsce, przez Węgry i Jugosławie dostał się do Francji, gdzie po walkach w 1940 roku, do Anglii. Małżeństwo było dorywczo, wobec trudności natrącających przez życie osobowe, na to skłoniła aspietacja się rysunkami i przytępiła skłoniła. Rysunki z okresu emigracji wypełniały się wielką delikatnością. Budowa ciała i drzew stanowią odrębny i bardzo ciekawy — „ruchy” — okres w twórczości artysty. W tym lat czasie Kratochwił wykonuje serię medytacji — jedną w tym czasie — „Wojna”, której uformowaniem jest „Warunek”, a wielkiej siły i dramatycznej napięciu. Rysunki te przysiadają patrystycznym nie ulegając pokusom takich efektów i kształtów.

Po achemizowaniu i pobycie w Edynburgu, Kratochwił przybył do Londynu, aby rozpocząć najtrudniejszy chęta okres swego życia i twórczości. Stał się dla siebie słodkim, pogłębiał wiedzę malarską, bezpodstawnego odwołania się z wielką siłąk europejską w National Gallery i sztuką klasyczną oraz wchodząc w British Museum, a również wstał zmagania się z wiedzą, aby nie powrócić — pędą. Cóż wyrażać krystalizując się poglądy na życie i sztukę, poglądy niepopularne bo niewypowiedziane a nętnie bezkompromisowo i oświecie nie sprządy zjedzyczenia wpływowych znajomych. Kratochwił nie wie oświecie osobowości, nie wie nawet dyplomatycznie milczeć. Ustosunkowany krytycznie sądził do ówczesnych naturalistów sprządyjących bezwzględnie mabożniostwo i brakowi smaku, jak i do szarlatanów chwających się wygodny porównań sztuki abstrakcyjnej wulgarną niedoświadczonej rysunki, wypracowała się jasne własny styl koczujący do dobrej przedstawień oddawiając smaku epickiej, greckiej, chińskiej. Stwierdził powściągniętych wrażeń podjęcił wiele czasu i pracy. Na tym to trud ciemny, gdyż wykrywał poglądy na nieprzejmującą, odwracając prawa reguły sztuki.

W ciężkim i gorzkim okresie koczującym życie prawie samotnie. Główną jego przyjaciółką jest samotność — na to wypróbowała. Jedną przyjaciółką osobą z tego czasu była wyśmienita i niewiasta: Dame Elsie Walker. W ostatnich latach życia wielkiej angielskiej malarki, Marian Kratochwił był jednym z niewielu, a na pewno najwrażliwszym, najczulszym twórczym, a również najbardziej uczuciowym i przysiadającym. Mimo ciężkiej sytuacji materialnej, która zmusiała wrócić do pracy w domu towarowym J. Hill and Son (którego specjalnością są meble i przed-

mioty służące do dekoracji wnętrz). Kratochwił, nie przestaje tworzyć. Teki pędzą od rysunków, następują po sobie serie jarmarków słonecznych, widoków Londynu, mówów z Martin Arch. Różnie też i najnowa w dziełach słonecznych, oraz podobne malujące się do oświeconej formy głowie jego dzieło: waga don Kichota — obraz wyrażający artystyczne i życiowe smaki artysty na ile refleksji nad arcydziełem Cervantesa.

Zawieszony też natchnieniem Kratochwił gromadzą się początkujący plastycy, którzy pomagają w powiększeniu pierwotnych trudności, oraz rysunki, słaby awantur doświadczeniem i kształtując smaki. W r. 1935 spełnia się jego wielkie marzenie: wyjeżdża po raz pierwszy na parę tygodni do Hiszpanii. Po roku powraca tam znowu na kilka miesięcy by spędzić czas pracowniczo w Toledo — siedzibie swego skoczności El Greco i w madryckim Prado, gdzie zapamiętuje się gębią i serdecznością na poprzednio z Gory i Velasquezem. Kilka dni spędził obrazem obywateli (wśród nich niektóre dzieła smaku jak np. „Jasna próba”), kilkadziesiąt dni rysunkami, powrócił do domu — o to plus tym miesiąc przepięknych smoków kastyljskiego świata i rzeźbą i twórczością emigracji. Kratochwił kontynuując swą pracę z uporem i wytrwałością, przekonany o słuszności obranego kierunku, nie zaniegał o dostatek sukces i budującą refleksję. Nie obawia się przemądrzale mody, prawo wyrokowania o czymś do końca pozostała opinią ludzi, których zdawano się nie słuchać, wierząc w ich sprawiedliwość.

„Szkicownik Kresowy” jest wytworem rysunków artysty z jego młodzieńczego okresu. Tworzył w nim w czasie wakacji spędzonych w gościnie domu pp. Buczakowicz, których synowie — a zwłaszcza Leopold, dalszy powiększacz — byli serdecznymi przyjaciółmi artysty. Szkicownik z tego okresu, z którego część tylko jest obecnie w bezpośrednim posiadaniu Kratochwiła, a część pozostała w Krasu, wypełniona są szkicami, jeśli nie tylko słonecznymi, ale i drzew, burzaczów, smok jarmarkowych, czy woskowych, chłopów, słodkich zagrodowej i Rydów. Jest w tych rysunkach młodzieńczy zapal artysty, jego wrażliwość, ciekawość życia i urody świata, który dał mu nie tylko światła, światła, który smak gwałtowną śmiercią we wrześniu 1939 r.

Cel wydawnictwa jest dwójaki. Chce zobrazować (w bardzo ograniczonej objętości) album i trudności technicznymi i smaki) charakterystyczny i warty odmiennie twórczości Kratochwiła, ale także ma za zadanie pokazać życie pokoleń w-wschodnich kresów przedwojennej Polski, utrwalać przez artystę w oświeconej chwili jego istnienia. Wiele zabrytków drewnianej architektury Podola i Wołosza pochłonęła wojna, a przesłaniała ludność i zmiany polityczno-społeczne zmniejszyły bezpowrotnie typ życia wiejskiego i mabożniostwo-woskowych smoków. Rysunki są nie tylko dziełem sztuki, ale także dokumentem historycznym i kulturalnym. Dla wielu ludzi pochodzących z tamtych stron są one będą również przypomnieniem — pamiętając.

W stosunku do artysty jest album ciepłymi spojrzeniem obywateli wrażliwości i smaku jakie społeczeństwo widzi jest twórczo. Stanowi świadectwo, że osobistość Mariana Kratochwiła jest jednak potężna.

Mieczysław Paszkiewicz



V. Podkamień – Podcienia (Fragment)



VI. Typy na jarmarku



VII. Pastuszek
VIII. W bożnicy



IX. Szkice do „Wesela Chłopskiego”



X. Podkamień – Widok ogólny



Don Kichot, 1936, tusz, papier, 9,6 x 9,5 cm, sygn. l.d.: M. Kratochwil 1936

PODKAMIEŃ PRZEBUDZENIE TALENTU

W 1926 roku Marian Kratochwil mieszkał we Lwowie. Studiował historię i filozofię na Uniwersytecie Jana Kazimierza oraz zaczął pobierać lekcje rysunku u znanego malarza batalisty, Stanisława Batowskiego. W tym czasie młody artysta zgłębiał w swych pracach pejzaż i tematykę ludową. Szczęśliwym zrządzeniem losu jego bazą wypadową do odbywania plenerów artystycznych stało się miasteczko Podkamień koło Brodów. Wspominał o tym następująco:

„Dnia pewnego rysowałem żydowskie domy w Podkameniu, gdy przystąpił do mnie młody przystojny mężczyzna, **przedstawił się jako Leopold Buczkowski** i zaprosił mnie do domu swojej matki na herbatkę. (...) Przeglądając me rysunki z Podola, Pani Anna Buczkowska, matka Leopolda Buczkowskiego, powiedziała:

Nie mogę się nadziwić, jak to Pan w swoich rysunkach ten szary codzienny świat ubrał w przepiękną szatę. Widzę też, że Podkamień zrobił na Panu duże wrażenie. Ja ofiaruję Panu gościnę w mym domu, choć skromna, lecz z głodu Pan tu nie zginie”.

Przez 11 lat, podczas wakacji, Kratochwil korzystał z gościnności Anny Buczkowskiej. Rysunki, które wykonał tam do 1936 roku, ukazują kresowy świat Podola i Wołynia. Te niewielkich rozmiarów prace to głównie studia anatomiczne ludzi i zwierząt. Artysta szkicował również architekturę tamtejszych miasteczek. Był baczny obserwatorem kresowego życia. Jego rysunki z tego okresu cechuje dopracowanie, wręcz akademicka delikatna kreska. Wśród nich zdarzają się również prace rysowane szybko, ekspresyjnie, szkicowo.



Studium kur, 1933, ołówek, papier, 8,7 x 12,5 cm,
sygn.p.d: MK, monogram wiązany, 1933

Głowa konia, ok. 1930, ołówek, papier, 9,1 x 10 cm,
niesygn.



Studium postaci męskich, ok. 1930, ołówek, papier, 10,9 x 10 cm, sygn.p.d.: MKrato

Studium – szkic sylwetki mężczyzny i wozu, ok. 1930, ołówek, papier, 21 x 16,9 cm, niesygn.

Studium – szkic sylwetki męskiej, głów oraz koni, ok. 1930, ołówek, papier, 20,8 x 16,1 cm, niesygn.

Wiejska zagroda, 1933, ołówek, papier, 8,2 x 12,4 cm, sygn.l.d.: MK, monogram wiązany, 1933





Pilnujący pies na łańcuchu, ok. 1932, ołówek, papier, 9 x 21,5 cm, niesygn.

Domy w Podkamieniu, ok. 1930, ołówek, papier, 9,2 x 20,7 cm, niesygn.

Studium żydowskiego chłopca, ok. 1930, ołówek, papier, 12 x 7 cm, niesygn.



Studium – szkic sylwetki mężczyzny i wozu,
ok. 1930, ołówek, papier, 21 x 16,9 cm,
niesygn.



Studium – szkic postaci ludzkich i koni,
ok. 1928, ołówek, papier, 20,7 x 16,3 cm,
niesygn.



Studium – szkic postaci ludzkich i koni,
ok. 1928, ołówek, papier, 20,3 x 16,8 cm,
sygn.p.d.: MKrat.



Studium koni oraz głów, ok. 1930, ołówek,
papier, 21 x 16,9 cm, niesygn.



Szkic postaci dzieci i psów - Miła, 1938,
ołówek, papier, 21 x 16,9 cm, niesygn.

WARSZAWA BEZKRESY STOŁECZNEJ UŁUDY

W 1936 roku artysta przeniósł się ze Lwowa do Warszawy w celu rozpoczęcia nauki na Akademii Sztuk Pięknych. Studiował tam jedynie rok, gdyż warszawskie ASP odbiegało od jego oczekiwań. Z okresu pobytu w stolicy zachowało się niewiele prac. Były to przeważnie akademickie studia postaci i szkice otoczenia. W stylistyce wykonanych przez niego portretów damskich i męskich można znaleźć nawiązania do twórczości grupy artystycznej Bractwa św. Łukasza, która odwoływała się do sztuki XVI i XVII wieku.

Podczas studiów na ASP Kratochwil po raz pierwszy miał możliwość rysowania aktu kobiecego z modela. Rysunki te cechuje niezwykła delikatność kreski, subtelność oraz perfekcyjne uchwycenie anatomii. Jako wnikliwy obserwator szczegółowo oddawał również detale otaczającej architektury oraz postaci, zwykle ukazanych w ruchu.

W porównaniu z rysunkami z Podkamienia, te – powstałe w Warszawie – są narysowane z większą lekkością i swobodą, widać w nich, że artysta zyskiwał wprawę i pewność gestu. W okresie „warszawskim” artysta malował również pejzaże miejskie i sceny uliczne. Obrazy z tego czasu cechuje jaśniejsza, bardziej odważna kolorystyka. Przedstawiają głównie sceny rodzajowe osadzone w pejzażu kresowym. W pracach tych widać ułkon artysty w stronę impresjonizmu oraz polskiej grupy artystycznej Komitet Paryski (inaczej nazywanej kapistami), która za swoje motto obrała budowanie obrazu kolorem, a to było bliskie Kratochwilowi.

Od 1935 roku tworzył rysunki ołówkiem i tuszem oraz grafiki wykonywane techniką suchej igły, inspirowane powieścią Miguela de Cervantesa *Przemysłny szlachcic Don Kichot z Manchy*. Te prace stanowią *leitmotiv* całej twórczości Kratochwila.

W czasie studiów na ASP w Warszawie stworzył cykl akwafort zatytułowany „Wojna”. Artysta, przeczuwając zbliżający się upadek ludzkiego humanizmu, wykonał te prace oddając swoisty *hommage* Francesco Goyi i jego cyklowi „Okropności wojny”, w którym hiszpański mistrz zawarł kilka grup tematycznych: wojna, głód, alegorie polityczne czy kulturowe. Kratochwil, na zasadzie dyferencji, zestawiał Cervantowską „donkiszoterię” z romantycznym pragnieniem ukazania mrocznych sił szaleństwa i ciemnej strony ludzkiej kondycji, postrzeganej w kontekście uniwersum.



Rysująca kobieta, 1936, ołówek, papier,
8,8 x 5,6 cm, sygn. p.d.: MKGleb



Jarmark. Przenośne atelier fotograficzne, 1935, ołówek, papier, 14,1 x 21,4 cm,
sygn.i.d.:MK, p.d: 1935

Warszawa, Stare Miasto, 1936, ołówek, papier, 16,3 x 20,5 cm,
sygn.i.d.:- Warszawa Stare Miasto 1936

Rysujący mężczyzna, ok. 1936, papier, ołówek, 9,6 x 8,2 cm, niesygn.





Akt kobiecy, 1936, ołówek, papier, 16,7 x 10,5 cm, niesygn.

Akt kobiecy, 1936, ołówek, papier, 16,7 x 10,5 cm, sygn.p.d.:MKGleb



Szkic kobiety, ok. 1936, ołówek, papier, 11,8 x 8,9 cm, sygn.p.d.: MK

Studium głów męskich, 1937, ołówek, papier, 16 x 12 cm, sygn.p.d.: Warszawa, l.d.: MKGleb 1937

Studium głowy mężczyzny, ok. 1936, ołówek, papier, ok. 1936, ołówek, papier, 12,5 x 11,2 cm, sygn.p.d.: MKGleb



SZKOCJA Z TEKI ŻOŁNIERZA TUŁACZA

Od 1940 roku artysta przebywał w Szkocji, gdzie jako asystent w Centrum Wyszukolenia Piechoty przy dywizji generała Maczka w Dunfermline pozostał do momentu demobilizacji w 1947 roku.

W tym czasie twórczością artystyczną nie zajmował się regularnie, ale prowadził szkicownik. Jego strony zapełnił szkockimi pejzażami oraz scenami obrazującymi codzienne, obozowe życie. Powracał również do tematu Don Kichota. Rysunki z okresu szkockiego wyróżniają się delikatnością i miękkością. Prace te stanowią odrębny, niemalże spowity ciszą i spokojem okres w twórczości Kratochwila. Są przeciwwagą dla ostrych, dokładnie opracowanych rysunków sprzed 1939 roku. Wyraźnie widać zmianę techniki i narzędzia. Delikatny, twardy ołówek artysta uzupełnił o bardziej kontrastowy, miękki grafit, którym miejsca intencjonalnie rozcierał, wykorzystując w ten sposób tonalne przejście do budowy i uplastyczniania postaci. W szkicowniku znajdują się dwa rysunki, które są odwołaniem do obrazu Jana Gotarda „Pijak” – reminiscencja warszawskiej ASP. Don Kichot z rycerza zmienia się w fantastyczną istotę, przypominającą fauna, który raz czyta książkę, a raz walczy z własnym odbiciem. Jest to symboliczne ukazanie walki z własnym *alter ego*. Być może jest to także artystyczna reakcja na przewartościowanie dotychczasowego wizerunku świata. Dla wielu artystów II wojna światowa stała się cezurą, która zmieniła ich powojenną twórczość.

Podczas pobytu w Szkocji Kratochwil ponownie odbił grafiki z przedwojennego cyklu „Wojna”. Tym razem te akwaforty to już nie zapowiedź nadchodzącej katastrofy, ale dramatyczny i krytyczny komentarz, wyrażający niezgodę na niewiarygodne okrucieństwo wojny i zatrącenie człowieczeństwa.



Prowadził ślepy kulawego, 1941, ołówek, papier, 21,5 x 14,3 cm, sygn.p.d.: Marian Kratochwil



Prowadził ślepy kulawego, 1943, ołówek, papier, 22 x 14,3 cm,
sygn.l.d.: Marian Kratochwil 1943

Gra w szachy, 1944, ołówek, papier, 20,8 x 22,7 cm,
sygn.p.d.: Marian Kratochwil 1944

Przy stole – czytający list, 1943, ołówek, papier, 24 x 27 cm,
sygn.p.d.: Marian Kratochwil 1944





Rozmowa przy stole, 1946, ołówek,
papier, 17,2 x 20,6 cm, sygn.l.d.: Marian
Kratochwil 1946

Wiozący trupy po bitwie, 1939, ołówek,
papier, 22,3 x 28,4 cm, sygn.p.d.: Marian
Kratochwil 1939

Żołnierz na froncie, 1940, ołówek,
papier, 17,2 x 23 cm, sygn.l.d.: Marian
Kratochwil, Szkocja 1940

Rozmowa przy stole, 1944, ołówek,
papier, 21 x 22,8 cm, sygn.l.d.: Marian
Kratochwil 1944



Jasełka, 1944, ołówek, papier, 17,5 x 22,8 cm, sygn.p.d.: Marian Kratochwil 1944

Scena z Don Kichota, 1945, ołówek, papier, 12 x 16,8 cm, sygn.l.d.: Marian Kratochwil 1945

Scena z Don Kichota, 1945, ołówek, papier, 19,4 x 13,9 cm, sygn.l.d.: Marian Kratochwil 1945

Walka z cieniem, scena z Don Kichota, 1945, ołówek, papier, 23 x 17,1 cm, sygn.l.d.: Marian Kratochwil 1945



LONDYN

HYDE PARK MONOCHROMATYCZNIE

W 1947 roku artysta na stałe osiadł w Londynie. To właśnie tam, przez kolejne lata, pogłębiał swoje umiejętności obserwacji i uwieczniania świata na arkuszach papieru i płótnach. W tym okresie wykrystalizował się dojrzały styl jego twórczości, ukazujący niechęć do awangardy i czerpanie z doświadczeń figuratywnej sztuki europejskiej, antycznej i chińskiej.

W londyńskich muzeach miał możliwość zapoznania się z dziełami wielkich mistrzów europejskich oraz ze sztuką orientalną. Technika i rysunek Kratochwila ewoluowały w kierunku jeszcze wyraźniejszych kontrastów. Ołówek i grafit zastąpił tuszem, głównie lawowanym oraz sangwiną. Obecna przed wojną linearność w jego rysunkach ustąpiła miejsca intensywniejszym i odważniejszym plamom, kładzionym z wyraźnym gestem. Prace te charakteryzuje harmonijna kompozycja, budowana monochromatyczną plamą barwną. Wykonane tuszem rysunki przywodzą na myśl suibokugę lub sumi-e, japońską technikę malowania tuszem, która jest uznawana za jedną z najważniejszych gałęzi malarstwa Orientu. Japończycy zapożyczyli ją z Chin dynastii Song – tę naukę umiejętnego posługiwania się jednobarwnym tuszem traktowali jako rozwijające ćwiczenie wyobraźni, dyscypliny i wytrwałości. Taka forma wypowiedzi plastycznej była bardzo bliska artyście. Tematy rysunków z tego okresu obejmują jarmarczne sceny uliczne oraz wiece w Hyde Parku. Prace te oddają podążanie za szybkim nurtem codzienności – dynamicznym światem festynów, zebrań, wolności i radości. Kontrastem dla nich są rysunki dokumentujące monumentalną architekturę pałaców i katedr. W przedstawieniach londyńskiej Tower wielość i wyrazistość szczegółów rozmywa się w szarości tła. Architektura scala się z otoczeniem, a wybrane detale nabierają znaczenia i ważności. Widoczna zmiana stylu artysty może świadczyć o tym, że po trudnych doświadczeniach wojennych chce i musi zapomnieć przedwojenny świat i rozpocząć całkowicie nowy etap życia – z dala od Ojczyzny.

Artysta jednak nie zapomniał o Kresach, czego ukoronowaniem jest wydanie w 1958 roku „Szkiecownika Kresowego”, będącego wyborem rysunków z młodzieńczego okresu twórczości, okresu, który zakończył się gwałtownie we wrześniu 1939 roku.



Big Ben, ok. 1950, tusz, papier, 17,6 x 9,8 cm, niesygn.



Jarmark w Petticot Lane, ok. 1950, tusz, papier, 38,7 x 29 cm,
sygn.p.d.: Marian Kratochwil

Mówca z Hyde Park, ok. 1954, tusz, papier, 28,4 x 34,5 cm,
sygn.p.d.: Marian 54

Uliczny jarmark, 1950, tusz, papier, 23,8 x 32,6 cm, sygn.l.d.:
Marian Gleb Kratochwil 1950





Jarmark w Petticot Lane, ok. 1950, tusz, papier, 34,4 x 27,6 cm, sygn.p.d.: Marian Kratochwil

Mówca z Hyde Park, tusz, papier, 37,9 x 27,2 cm, sygn.p.d.: Marian 1954

Londyn - Tower, 1949, tusz, papier, 16,5 x 30,3 cm, sygn.p.d.: Marian Gleb Kratochwil 1949



Mówca z Hyde Park, ok. 1954, tusz, papier,
34,5 x 28,4 cm, sygn.p.d.: Marian Kratochwil

Londyn - Tower, 1949, tusz, papier, 20,6 x 31,6 cm,
niesygn.

Fragment wnętrza British Museum, 1949, tusz, papier,
22,3 x 30,6 cm, sygn.p.d.: Marian Gleb Kratochwil 1949



Z ZACISZA PRACOWNI

Portret Mieczysława Paszkiewicza powstał w latach 50. XX wieku. Przedstawia wybitnego pisarza, historyka sztuki, zasłużonego działacza londyńskiego środowiska polonijnego. Jest to portret kameralny, nieposiadający cech typowych dla takich przedstawień. Malowany tak charakterystyczną dla artysty plamą barwną, rozmywającą się i przenikającą. Kolorystyka obrazu jest dość jasna i kontrastowa. Sam model przedstawiony został w swobodnej i niewymuszonej pozie. Artysta starał się oddać charakterystyczne rysy twarzy prezentowanego, na których skupia się uwaga widza. Budowanie postaci kolorem było dla artysty bardzo ważne, być może wzorował się na polskiej grupie artystycznej Komitet Paryski, która odwoływała się do impresjonizmu i postimpresjonizmu.

Drugi portret przedstawia **Ethel Walker**, która była bliską znajomą malarza. To ona wprowadziła go na londyńskie salony sztuki. Jest to subtelny rysunek wykonany brązową kredką. Cechą charakterystyczną pracy jest szkicowe ujęcie postaci, przy zachowaniu dokładności rysów twarzy, które szczególnie dopracowane są w obrębie oczu portretowanej, dzięki czemu przyciągają wzrok widza. Pracę tę Kratochwil wykonał dla zachowania w pamięci drogiej mu osoby.

Autoportret Artysty wykonany został tuszem lawowanym i nakładanym piórkiem. Artysta wybrał dwa rodzaje tuszu: czarny oraz w kolorze błękitu pruskiego. Kratochwil przedstawił siebie siedzącego z podkulonymi nogami. Na kolanach oparł ręce i brodę. Wzrok skierował w dół. Na jego twarzy rysuje się smutek i zamyślenie. Ciężar ciemnych plam, zaznaczających cienie wokół postaci, artysta zrównoważył po drugiej stronie pracy szkicowymi zarysami dwóch naczyń. Rysunek jest bardzo nastrojowy i ma intymny charakter.

Plac św. Marka w Wenecji powtarza kompozycję chromolitografii autorstwa Kathleen Browne pt. „Dzień wszystkich świętych”. Jest to szkic malarski, do wykonania którego artysta użył jasnych, intensywnych barw. Artysta buduje kompozycje kolorem, skupiając się bardziej na architekturze niż postaciach, których obecność jest jedynie odczuwalna w rozmytych plamach barw. Obraz ten jest bardzo dynamiczny, malowany szybko. Prawdopodobnie jest to studium do pracy „Plac św. Marka”, który znajduje się w zbiorach Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu. Artysta do samego końca był zwolennikiem koloryzmu. Dla Kratochwila kolor był ważniejszy niż linearna kompozycja.



Portret Ethel Walker, po 1948,
kredka, papier, 20,6 x 20,3 cm,
sygn.p.d.: Marian Kratochwil



Portret Mieczysława Paszkiewicza, ok. 1950, olej, płótno, 74,7 x 62 cm, sygn. p.d.: MK

Plac św. Marka w Wenecji, 1970, olej, płótno, 40 x 49 cm, niesygn.



Hiszpańscy grajkwie z Don Kichotem w tle, ok. 1956, olej, sklejka, 33 x 46,2 cm, niesygn.



Viva Espania, ok. 1956, olej, sklejką, 39,2 x 49,5 cm, niesygn.

HISZPANIA NA TROPIE DON KICHOTA

Wyjazdy do Hiszpanii w latach: 1953, 1955 i 1961, były dla artysty przełomem w twórczości. Towarzyszące mu od lat inspiracje Don Kichotem zyskały nowy, pogłębiony wyraz poprzez widoczne w pracach zafascynowanie krajobrazami Andaluzji i Kastylii, ich zabytkową architekturą i mieszkańcami.

Szczególnym doświadczeniem, które wywarło wpływ na jego malarstwo, był pobyt w Toledo i spotkanie ze sztuką El Greca. Rysunki wykonane w Hiszpanii nie zmieniają kolorytu, artysta dalej stosuje tusz, ale zachodzi zmiana w przedstawieniu postaci – stają się one bardziej subtelne, ulotne, niedopowiedziane. Jest to niemalże duchowy dialog z mistrzem hiszpańskiego manieryzmu.

Kratochwil fascynował się również kamienistym, wysuszonym od słońca pejzażem i tworzył barwne rysunki skalistego terenu. Malując otaczające widoki, nie zapominał o swoim ulubionym książkowym bohaterze, który na pracach artysty powrócił metaforycznie do swojej ojczyzny.

Zmiana stylu i rozwój umiejętności artystycznych najbardziej widoczne są w malowanych przez niego obrazach. Kratochwil uzupełnił swoją paletę o żywe, czyste, ale i kontrastujące kolory. Obrazy budowane plamą barwną stają się bardziej ekspresyjne. Autor skupia się przede wszystkim na tematyce iberyjskiej i przedstawianiu życia codziennego mieszkańców, Don Kichotów, alegorii Andaluzji jako wiejskiej kobiety na tle skał. Najważniejsze są jednak pejzaże. Studia kamieni pozwoliły odkryć artyście nową formułę malarską – jego dukt pędzla staje się bardziej wyrazisty, skryzalizowany i dynamiczny. Kamienie mają wyraz symboliczny, postacie uchwycone na ich tle tworzą alegorię kruchości i ulotności ludzkiego życia.

Artysta malował także obrazy o tematyce rodzajowej, takie jak: „Hiszpańscy grajkowie z Don Kichotem w tle” czy „Viva Espania”.



Don Kichot i Sanczo Pansa, po 1956, tusz, papier, 34 x 24,1 cm, niesygn.



Kruk i lis, po 1956, tusz, ołówek,
papier, 35,5 x 15,2 cm, niesygn.

Czytający Cervantes, po 1956, tusz,
ołówek, papier, 29,1 x 21,3 cm,
niesygn.

Elektra, po 1956, tusz, papier,
26,9 x 20,2 cm, sygn.p.d.: MK





Toledo, po 1956, tusz, papier, 29 x 35,5 cm,
sygn.p.d.: Marian Kratochwil

Pejzaż hiszpański, po 1956, tusz, papier, 17,5 x 18,9 cm, niesygn.

Pejzaż hiszpański, po 1956, tusz, papier, 25,3 x 33,9 cm, niesygn.

Woźnica, po 1956, tusz, papier, 25,9 x 35,5 cm, niesygn.



Scena z Don Kichota, 1948, sucha igła, papier,
17,9 x 25,3 cm, sygn.l.d.: Marian Gleb Kratochwil 1948



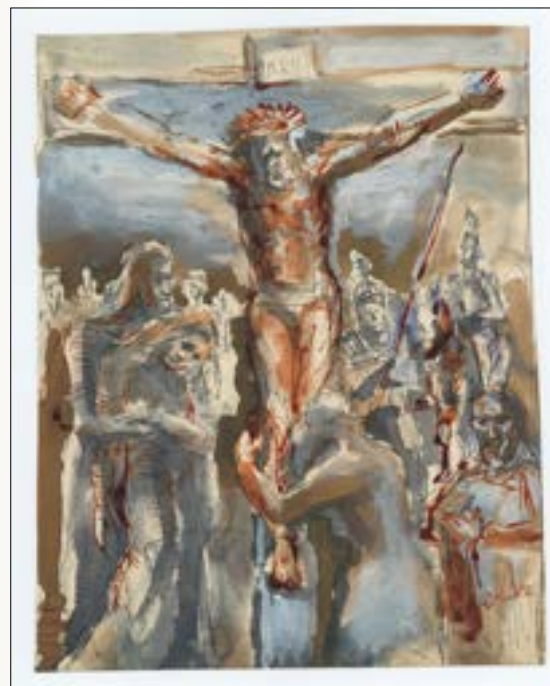
Scena z Don Kichota, 1949, sucha igła, papier,
17,1 x 23,9 cm, sygn.l.d.: M. Kratochwil 1949

UPADEK I ODKUPIENIE

Rysunek **Ukrzyżowanie** oraz obraz **Memento europejskie – Szaleństwo Europy** są swoistym *hommage* dla twórczości El Greca. Zafascynowany dziełami mistrza, Kratochwil podjął z nimi próbę artystycznego dialogu.

Ukrzyżowanie jest nieukończonym dziełem artysty z 1956 roku. Jest to wyjątkowa praca w jego twórczości, zarówno ze względu na technikę, jak i sposób jej wykonania. Możliwe, że jest to szkic malarski do planowanej przez autora kompozycji o większym formacie. W tej pracy Kratochwil sprawnie połączył różne rodzaje tuszu, a do rozbieglenia zastosował gwasz. Widoczny jest także wyraźny szkic ołówkiem, przenikający spomiędzy warstw malarskich. Schemat kompozycji zaczerpnięty został z barokowych wzorców tego przedstawienia, na których Maria Magdalena obejmuje stopy Jezusa, a Maryję podtrzymuje św. Jan. Na pierwszym planie, w centralnej części dzieła, znajduje się fragment ukrzyżowanego Jezusa, a za nim widnieją postacie rzymskich legionistów. W tle są także widoczni Józef z Arymatei i Nikodem. Postaci przedstawione na rysunku zostały potraktowane schematycznie – są one nienaturalnie wydłużone, a rysy ich twarzy zostały niedopowiedziane.

Memento europejskie – Szaleństwo Europy to obraz, który został namalowany w 1988 roku. W tym dziele najbardziej widoczne są wpływy twórczości El Greca na malarstwo Kratochwila. Podobnie jak w „Ukrzyżowaniu” postacie są manierystycznie wydłużone, a dynamiczna, zwarta kompozycja jest wyraźnie budowana w oparciu o zabiegi malarskie znane z obrazów hiszpańskiego artysty. Szybki, rozedrgany dukt pędzla oraz liczne diagonale nadają przedstawieniu ekspresyjny charakter. Kłębowisko rozkrzyczanych, przepętnionych bólem i przeżeniem postaci ukazuje dehumanizację ludzkości, ulegającej ponadczasowej i uniwersalnej sile zagłady, spowodowanej bezwzględnością. Scena przywodzi na myśl przedstawienia Sądu Ostatecznego i figur potępionych. Obraz ten stanowi przestrożę przed kolejnymi rozruchami, wojnami czy rewolucjami. Cytując Georges’a Dantona: „Rewolucja pożera własne dzieci”. Postać w niebieskim surducie, umiejscowiona w złotym środku, po lewej stronie kompozycji, nieśmiało sugeruje nawiązania do Napoleona Bonaparte’go i wydarzeń z okresu rewolucji francuskiej.



Ukrzyżowanie, ok. 1956, tusz, ołówek, papier, 23,4 x 18,9 cm, niesygn.



Memento europejskie - Szaleństwo Europy, 1988, olej, płótno, 105 x 115 cm, sygn. na odwrociu: Marian Kratochwil 1988

SPIS TREŚCI:

KRESY W SERCU I NA EMIGRACJI	7
LUBELSKA ODSŁONA WYSTAWY	9
ODCIENIE EUROPEJSKICH KRESÓW	11
KALENDARIUM	15
SZKICOWNIK KRESOWY	17
PODKAMIEŃ. PRZEBUDZENIE TALENTU	27
WARSZAWA. BEZKRESY STOŁECZNEJ UŁUDY	31
SZKOCJA. Z TEKI ŻOŁNIERZA TUŁACZA	35
LONDYN. HYDE PARK MONOCHROMATYCZNIE	39
Z ZACISZA PRACOWNI	43
HISZPANIA. NA TROPIE DON KICHOTA	47
UPADEK I ODKUPIENIE	51

Koordinacja pracy redakcyjnej: JANINA TOMCZYK

Promocja: DOROTA PANOWEK

Administracja: BARTŁOMIEJ SOKOŁOWSKI

ISBN 978-83-67398-00-8

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42-700)
al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa,
wydawnictwo@muzn.pl tel. 826 90 91 w. 41



25^{lecie} Mazowsze

Druk i oprawa:
Wydawnictwo POLIHYMNIA Sp. z o.o
ul. Deszczowa 19, 20-832 Lublin, tel./fax 81746 97 17
e-mail: poczta@polihymnia.pl, www.polihymnia.pl



